

Wiesław Krajka

"Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa", pod redakcją Henryka Markiewicza i Janusza Sławińskiego, Kraków 1976, Wydawnictwo Literackie, ss. 550, 2 nrb. + errata na luźnej kartce : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 69/1, 363-373

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się życiodajna. Zresztą sama autorka *Gorączki romantycznej* porównuje ten motyw, powołując się na badania Eliadego, z aktami orgii ofiarnych, których zadaniem jest powtórzenie sakralnego momentu poczęcia nowego świata. Trudno zatem mówić o „mistyce klęski”.

Powstaje wreszcie pytanie o słuszność stawianej w książce tezy, że idea *Dziadów*, połączona z ideą „łańcucha bytów”, zaowocowała w systemie genezyjskim. Uznając w zasadzie tę sugestię, wspomnieć wypada, iż teoria wzajemnego odbicia światów została w filozofii Słowackiego swoiście zmodyfikowana. W planie kosmicznej „teraźniejszości” *Genesis z Ducha* istnieje tylko „ziemia”, a Nowe Jerozolim, „niebo” — to stan założony, potencjalny, pewny, ale nieosiągalny przed ostateczną przemianą całej ludzkości. Dlatego w historiozofii poety wysuwa się na czoło idea tożsamości, nie — odpowiedniości, *correspondances*. Stąd tak częste podkreślenia wiekowej pracy ducha, która wiąże wzajemnie naturę i historię, nie na zasadzie analogii, jak sugeruje badaczka, ale poprzez tożsamość ewoluującego indywiduum.

Prześledziwszy niektóre z tropów, jakimi Maria Janion prowadzi czytelnika przez labirynty romantycznej myśli, stwierdzić trzeba, że powodem poczynionych tu wyborów była w każdym wypadku niezwykła sugestywność i oryginalność odkryć autorki, inspirujących do podjęcia prób dialogu, kontynuacji czy konfrontacji przekonań i też *Gorączki romantycznej* z historycznoliteracką tradycją interpretacyjną. Czy naświetlone tu wątki dostarczają argumentów w „sporze o początek” nowożytnej świadomości, jaki wznowiło ukazanie się dzieła? Czy paradygmat romantyczny to istotnie „podstawowy paradygmat czasów nowożytnych”?

Pozostawiając pole do rozstrzygnięć w tej mierze kontynuatorom dzisiejszym „walki klasyków z romantykami”, wypada zauważyć, iż problematyka myślowa XIX stulecia przełożona na język pojęć XX-wiecznych wykazuje zaskakujące zbieżności — by przykładowo wymienić częstokroć przyzywaną opozycję „natura—kultura”, konflikt strukturalizmu i marksizmu w sporze o historię i historiotwórcze zdolności człowieka, o współczesne koncepcje jego wolności. Nie wydaje się też, iżby wskazane zagadnienia były antycypowane przez polski klasycyzm. I to bynajmniej nie z powodu jego „legendarnej głupoty, prymitywnej tępoty i moralnej obmierzłości”, ale z uwagi na fakt, iż wymienione przez Przybylskiego antynomie: pertrakcje — walka; wolność „nasza i wasza” — polska zagroda; instytucja państwa — duchowa kultura; że one wszystkie sformułowane w języku pozbawionym metafizycznych sensów — to zespół alternatyw prakseologicznych koniecznych w sytuacji utraty niepodległości, a nie próba intelektualnego ujawnienia i opanowania nowej problematyki filozoficznej.

Czy „opanowanie” to stało się istotnie „duchową tyranią”? Z pewnością dążność do zniwelowania antynomicznej struktury romantyzmu upowszechnia takie przekonanie. Pożądane byłoby więc przywrócenie „ruchu owych antynomii”, nawet wbrew tkwiącym w samym romantyzmie tendencjom do „unieruchamiania” rzeczywistości. Ale to już postulat pod adresem przyszłych dzieł, kontynuujących drogi *Gorączki romantycznej*.

Ewa Łubieniewska

PROBLEMY METODOLOGICZNE WSPÓŁCZESNEGO LITERATUROZNAWSTWA. Pod redakcją Henryka Markiewicza i Janusza Sławińskiego. Kraków 1976. Wydawnictwo Literackie, ss, 550, 2 nlb. + errata na luźnej kartce.

Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa to zbiór referatów wygłoszonych na konferencji naukowej, która odbyła się w listopadzie 1974 w War-

szawie. Konferencja ta (i omawiana tu publikacja) stanowiła niezmiernie ważne wydarzenie w polskim literaturoznawstwie, albowiem:

1) raz jeszcze uświadomiła literaturoznawcom, iż refleksja metodologiczna powinna zawsze towarzyszyć ich postępowaniu badawczemu, a świadomość metodologiczna jest fundamentem wszelkich badań naukowych — jej brak zaś przesądza o miernym poziomie badań literaturoznawczych i spycha je na pozycje niezbyt już dziś aktualnych badań literackich w stylu pozytywistycznym;

2) stanowiąc panoramiczny przegląd i kompleksowe ujęcie problematyki metodologicznej wszystkich podstawowych dziedzin literaturoznawstwa podsumowuje ona dotychczasowy dorobek metodologii literaturoznawstwa oraz wytycza jej przyszłe kierunki rozwoju.

We wstępie do tomu redaktorzy zaznaczają, iż punkt ciężkości padał w referatach nie na stan badań, lecz na problemy żywotne dla poszczególnych dziedzin literaturoznawstwa, konkretne zaś referaty prezentowały nie tylko zapis świadomości metodologicznej ich autorów, lecz również, i przede wszystkim, wyraz określonych tendencji we współczesnej metodologii polskiego literaturoznawstwa. Twierdzenie to sprawdza się w stosunku do większości tekstów składających się na ów tom — tych, które zarówno referują stosowane w literaturoznawstwie metody badawcze (w Polsce lub za granicą) jak i przedstawiają własne teorie metod badawczych oraz oryginalne postulaty metodologiczne. Trudno jednakże oprzeć się wrażeniu, iż niektóre z artykułów tomu nie spełniają kryteriów założonych przez redaktorów tej publikacji, dając jedynie rejestrację stanu badań, charakteryzując i systematyzując istniejące metody, przy ograniczonej do minimum warstwie problemowo-postulatywnej.

W układzie artykułów *Problemów metodologicznych współczesnego literaturoznawstwa* można wyróżnić pewne bloki tematyczne, grupujące po kilka prac — np. referaty J. Ziomka i M. Janion poświęcone problematyce historii literatury; T. Skubalanki i T. Kostkiewiczowej poruszające zagadnienia stylistyki; czy M. Głowińskiego, S. Żółkiewskiego, S. Frybesa i M. Straszewskiej, dotyczące szeroko pojętej społecznej komunikacji literackiej i życia literackiego. Układ referatów w książce nie daje jednak wystarczająco uporządkowanego i integrującego ujęcia problematyki metodologicznej literaturoznawstwa; osiągnięta syntetyczność ujęcia jest niepełna. Dlatego omawianie poszczególnych artykułów odbędzie się tu w porządku odbiegającym od ich kolejności w książce — w porządku sugerującym, mam nadzieję, pewien (niedoskonały, być może) syntetyczny obraz problematyki metodologicznej współczesnego literaturoznawstwa polskiego.

Kilka referatów rozpatruje problematykę relacji literatury i jej zewnętrznych kontekstów: recepcji literatury i społecznej komunikacji literackiej (Głowiński, Żółkiewski), tła społecznego i życia literackiego (Żółkiewski, Frybes, Straszewska) oraz osobowości pisarza (Zmigrodzka, Sarnowska-Temeriusz).

Michał Głowiński w artykule *Odbiór, konotacje, styl* rozpatruje problematykę recepcji literatury i proponuje, by owej problematyce przyznać miejsce centralne w badaniach literackich. W przedstawionej przez niego teorii recepcji dzieła literackiego (kontrastującej jego odbiór z recepcją innych typów tekstów) rolę zasadniczą odgrywa pojęcie stylu odbioru (rozumianego jako system społecznych gustów i preferencji czytelniczych oraz oczekiwań i konotacji związanych z recepcją literatury). Dzieło literackie zdolne jest do wchodzenia w kontakt z różnymi kontekstami i stylami odbioru, także z odmiennymi od swego kontekstu macierzystego. Kształt recepcji utworu literackiego określany jest, zdaniem Głowińskiego, przez konfrontację konotacji i norm lektury funkcjonujących w określonej kulturze literackiej z normami lektury wyznaczanymi przez sam utwór (konfrontacja ta ma też istotne znaczenie dla analizy wszelkiej komunikacji literackiej). Propozycje Głowiń-

skiego stanowią nowe ujęcie problematyki odbioru dzieła literackiego. Jednakże o skalę ich nowatorstwa oraz stopniu przydatności praktycznej zadecyduje dopiero zastosowanie ich do konkretnych badań nad recepcją. W każdym razie na pewno są niezwykle cenną próbą doprecyzowania pojęć i narzędzi badawczych.

Stefan Żółkiewski w artykule *Pola zainteresowań współczesnej socjologii literatury* bierze (podobnie jak Głowiński) za podstawę swych rozważań proces komunikacji literackiej i w jego kategoriach buduje koncepcję socjologii literatury, rozumianej jako społeczne funkcjonowanie tekstów literackich, społeczne aspekty wszelkiej komunikacji literackiej. Proces społecznej komunikacji literackiej funkcjonuje tu więc jako sposób ujęcia relacji literatury i jej społeczno-kulturowego kontekstu. Żółkiewski daje też w swym referacie przegląd niezwykle bogatej problematyki stanowiącej przedmiot badań socjologii literatury.

Jednym z zewnętrznych, społeczno-kulturowych kontekstów literatury jest życie literackie. Tę problematykę omawiają Stanisław Frybes (*Koncepcje badań nad życiem literackim*) i Maria Straszewska (*Problematyka badań nad życiem literackim*). Frybes widzi życie literackie w perspektywie historii literatury i wyraźnie akcentuje odrębność takich badań od postulowanych przez Żółkiewskiego, socjologicznie i semiotycznie zorientowanych badań nad kulturą literacką. Zdaniem Frybesa, najistotniejszą rzeczą w badaniach nad życiem literackim jest funkcja jego poszczególnych przejawów w ogólnym obrazie epoki i procesu historycznoliterackiego. W przeciwieństwie do pracy Frybesa, posiadającej wyraźną dominantę metodologiczną, Straszewska zajmuje się w swym artykule głównie usystematyzowaniem problematyki wchodzącej w zakres badań nad życiem literackim.

Artykuł Elżbiety Sarnowskiej-Temeriusz pt. *W kręgu badań tematologicznych*, będący prezentacją nie uprawianych w Polsce badań tematologicznych, omawia problematykę relacji literatury do dwu jej zewnętrznych kontekstów: tła historyczno-kulturowego (tematologia kulturowa) oraz osobowości pisarza (psychotematologia jako pewien wariant psychogenetyzmu i psychoanalizy). Praca ta jednakże prezentuje tylko stan badań w zakresie różnych nurtów tematologii i nie zawiera żadnych konkretnych problemów, propozycji czy ocen metodologicznych.

W zupełnie innej perspektywie ukazuje problematykę relacji literatury do osobowości pisarza artykuł Marii Żmigrodzkiej *Osobowość i życie pisarza w monografii historycznoliterackiej*. Autorka przypomina m. in. następujące zasadnicze typy ujęć osobowości pisarza: jako kategorii tekstowej, indywidualności psychicznej, zespołu ról społecznych i medium sił ponadindywidualnych. Opierając się na tezach Mukařovskiego stwierdza, iż modelem idealnym byłaby biografia dialektycznie jednocząca indywidualne i społeczne determinacje twórcy. Taką zaś koncepcję biografii pisarza zrealizować można, zdaniem Żmigrodzkiej, tylko drogą kompleksowych badań psychologiczno-socjologiczno-historycznoliterackich, a metodologia marksistowska daje historykowi literatury największą szansę skojarzenia indywidualnych i społecznych determinacji pisarza. Nie wydaje się jednakże, by ta słuszna teza mogła w swej obecnej zbyt ogólnej postaci odgrywać rolę konkretnej propozycji metodologicznej, dającej się efektywnie stosować w praktyce badawczej.

Do grupy artykułów rozpatrujących relację literatury i jej zewnętrznych kontekstów należałoby jeszcze zaliczyć pracę Jerzego Ziomka pt. *Metodologiczne problemy syntezy historycznoliterackiej*, poświęconą głównie kwestiom biografii, recepcji, tła kulturowego epoki, komparatystyki i wartościowania. Omówienie to ma charakter zbioru luźnych uwag, będących głównie rejestrem sądów rozpowszechnionych ujawniającym eklektyczną postawę autora. Problematykę relacji: literatura — kontekst zewnętrzny, utożsamia Ziomek z syntezą historycznoliteracką, która, według niego, powinna być opisem zależności pomiędzy serią dzieł literackich a serią zdarzeń pozaliterackich. Wydaje się, iż takie rozumienie syntezy historycz-

noliterackiej jest nieco jednostronne i uproszczone — synteza historycznoliteracka bowiem to nie tylko sprawa relacji literatury i zjawisk pozaliterackich, lecz również, a może i przede wszystkim, opis związków zachodzących pomiędzy poszczególnymi dziełami tworzącymi serię, charakterystyka reguł uporządkowania tych dzieł w ową serię. Niezbyt uzasadnione wydaje się też dokonane przez Ziomek przeciwstawienie historycznoliterackiej syntezy syntezie genotypicznej oraz twierdzenie o fenotypicznym ujmowaniu dzieła przez syntezę historycznoliteracką. Przecież każda synteza historycznoliteracka, będąc klasyfikacją i uogólnieniem, bierze pod uwagę przede wszystkim cechy genotypowe (powtarzalne, wspólne), a dopiero w drugiej kolejności cechy fenotypowe (indywidualne, niepowtarzalne) dzieł literackich.

Odmienne niż Ziomek rozumienie syntezy historycznoliterackiej prezentuje Stefan Sawicki w pracy *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, politypiczne?*, gdzie pojęcie gatunku literackiego ukazane jest w pewnym ciągu historii literatury rozumianej jako historia sztuki literackiej. Artykuł Sawickiego składa się z części problemowej, omawiającej klasyfikacyjną, typologiczną i politypiczną koncepcję gatunku literackiego, oraz z historycznego rysu przedstawiającego tło i genezę tych teorii. Ujęcie klasyfikacyjne traktuje gatunek literacki jako sztywną normę systematyzacji — wszystkie cechy tworzące pojęcie gatunku muszą istnieć w każdym jego egzemplarzu. Typologiczne ujęcie gatunku literackiego jest już nieco bardziej elastyczne: do gatunku należą tu utwory podobne do przyjętego wzorca (konkretnego utworu bądź kategorii idealnej), czyli posiadające te same cechy co i wzorec, lecz w różnym stopniu natężenia. Politypiczna koncepcja gatunku literackiego obejmuje utwory posiadające tylko pewną ilość wspólnych z modelem cech; w myśl takiego ujęcia — do tego samego gatunku należą utwory nawet bardzo mało podobne wzajemnie, podobne zaś tylko do wspólnego wzorca.

Próbując odpowiedzieć na postawione w tytule artykułu pytanie Sawicki odrzuca (słusznie zresztą) klasyfikacyjne ujęcie gatunku literackiego jako przestarzałe i postuluje stosowanie ujęcia typologicznego i politypicznego. Koncepcja typologiczna gatunku jest, jego zdaniem, przydatna w genologii teoretycznej (przy określaniu podobieństw utworu do danego wzorca), a politypiczna — w genologii historycznoliterackiej, gdzie ze względu na swój szeroki zakres pojęcie politypiczne obejmuje wiele różnych odmian i egzemplarzy gatunku na całej przestrzeni jego historycznoliterackiej ewolucji. Postulowane przez Sawickiego typologiczno-politypiczne ujęcie gatunku literackiego jest cenną próbą pogodzenia jego tzw. statycznej i ewolucyjnej teorii — próbą tym cenniejszą, iż w praktyce genologicznej współistnienie i komplementarność obu tych ujęć wydaje się koniecznością, gatunek literacki bowiem, jako rzeczywistość historycznie zmienna, przybiera w swych najbardziej znaczących postaciach formy modelowe.

Zatrzymajmy się na chwilę przy typologicznej teorii gatunku literackiego, która wydaje się tu ujęciem kluczowym (ponieważ ujęcie politypiczne to w zasadzie tylko proste zwielokrotnienie ujęcia typologicznego). Odnosi się wrażenie, iż podana w artykule typologiczna definicja gatunku (utwory podobne do wzorca) jest zbyt ogólna, by stanowić mogła efektywne narzędzie analizy genologicznej. Rozpatrzenie bowiem relacji pomiędzy typologicznym modelem danego gatunku a jego egzemplarzami doprowadzi do zróżnicowania cech gatunkowych według stopnia ich ważności dla danego gatunku, do odróżnienia cech esencjalnych danego gatunku (występujących w większości jego egzemplarzy) od cech w mniejszym stopniu dla niego charakterystycznych (występujących w niektórych tylko utworach). Zróżnicowanie cech gatunkowych według stopnia ich esencjalności dla danego gatunku nastąpić też może przy porównaniu tego gatunku z innymi gatunkami — okaże się wtedy, że niektóre cechy są charakterystyczne dla niewielu innych gatunków poza badanym, podczas gdy inne są charakterystyczne dla wielu gatunków. Porównajmy np. kon-

wencje elementu magicznego i zwycięstwa dobra nad złem, które są charakterystyczne dla gatunku baśniowego i występują w większości jego egzemplarzy. O ile element magiczny występuje bardzo rzadko w gatunkach innych niż baśń, to zwycięstwo dobra nad złem i dydaktyzm pojawiają się poza tym we wszystkich gatunkach i tendencjach tzw. literatury dydaktycznej.

Wydaje się, iż opisane tu różnicowanie cech charakterystycznych dla danego gatunku powinno zostać uwzględnione w konstrukcji jego modelu typologicznego — modelu, który nie powinien być ustalonym *a priori* schematem, lecz uogólnieniem rzeczywistych, jednostkowych zjawisk literackich występujących w obrębie danego gatunku. Należałoby też podkreślić, że o przynależności utworu do danego gatunku nie decyduje mechaniczne podobieństwo pojedynczych cech, lecz zbieżność zespołów cech utworu i gatunku. Pojedyncze bowiem cechy występują w wielu różnych gatunkach, ich zaś układ relacyjny ma już charakter niepowtarzalny i stanowi wzorzec typologiczny określonego gatunku (strukturę gatunkową), reprodukowany w poszczególnych utworach w swym niepełnym kształcie. W takim ujęciu nie będzie też rzeczą obojętną, jaką funkcję semantyczną pełni dana cecha w strukturze gatunkowej (np. inaczej funkcjonował element magiczny w przedhistorycznej twórczości kulturowo-językowej, a inaczej w nowożytniej baśni folklorystycznej).

Do referatów prezentujących określoną koncepcję historii literatury należałoby jeszcze zaliczyć pracę Marii Janion: *Historia literatury a historia idei. (Propozycja nowej problematyki)*. Podejmuje tu autorka charakterystyczną dla swych badań problematykę metodologiczną relacji pomiędzy historią literatury a historią idei. Według Janion historię literatury odróżnia od historii idei odmienny wymiar czasowy i inny status arcydzieł. Idee są czasowe i społeczne oraz istnieją w przemijającej historii; literackie dzieło sztuki zaś jest „pozasasowe” i „pozaspołeczne”, jest nieprzemijającą wiecznością. Czas idei to czas historii — „długie trwanie”; w nim poszczególne zdarzenia historyczne są słabymi, krótkotrwałymi i niewiele znaczącymi błyskami w ogromnej perspektywie długiego trwania historycznego. Powstaje tu pytanie, jak pogodzić taką koncepcję zdarzeń i idei historii z faktem, iż idee niektórych rewolucji polityczno-społecznych czy prądów umysłowo-kulturalnych nie były meteorem w historii, lecz oddziaływały długo i silnie na niejedno pokolenie. Janion zdaje się sugerować, iż długie trwanie jest charakterystyczne dla czasu idei. Natomiast czas literatury to same wydarzenia: „osobowości” i „dzieła” (szczególnie arcydzieła) — co można by nazwać krótkim trwaniem.

W dalszym ciągu swego wywodu jednakże autorka stwierdza, że również i historię literatury można interpretować jako długie trwanie — nastawiamy się wtedy na uchwycenie innowacji w procesie historycznoliterackim i posługujemy się takimi kategoriami syntetycznymi, jak topos, konwencja, gatunek, idea. Wydaje się, iż w kontekście tego twierdzenia kategoria długiego trwania traci swoją moc odróżniania historii idei od historii literatury (skoro może być stosowana również i w tej drugiej dziedzinie). Wynikałoby stąd, iż długie i krótkie trwanie nie wyznacza antynomii historii idei i historii literatury, lecz raczej dwie różne perspektywy badawcze — odpowiednio: spojrzenie syntetyczne i analityczne — zarówno w odniesieniu do historii literatury jak i historii idei.

W drugiej części swego referatu omawia Janion problematykę arcydzieł. Główną tutaj tezę jest stwierdzenie, iż historię literatury *sensu stricto* tworzą arcydzieła, czemu towarzyszy wyraźne rozszczepianie historii literatury na tę, która bada arcydzieła, i tę, która bada utwory mniej wybitne. Stąd zaś wynika bezpośrednio postulat odrębnego badania obu tych literatur: Janion stwierdza, iż badania dzieł niewybitnych, epigońskich i świadomości literackiej powinny być metodologicznie podporządkowane historii idei (idee wystąpiłyby w roli czynnika klasyfikującego te zjawiska literackie), a badania arcydzieł literackich powinny uwzględniać równoległe ich odrębność oraz propozycje metodologiczne historii idei. Ujęcie po-

wyższe budzi pewne zasadnicze wątpliwości. Trudno się zgodzić z koncepcją historii literatury jako historii arcydzieł — ze względu na problematyczność praktycznego rozgraniczenia pomiędzy arcydziełami a utworami słabszymi oraz ze względu na fakt, iż zarówno arcydzieła jak i utwory mniej wybitne są jednorodne ontologicznie i należą do tych samych systemów literackich i kulturowych. Trudno się też zgodzić z sugestią, iż historia literatury ma być w swej odrębności tylko historią arcydzieł. Przecież ogólne prawidłowości rozwoju i funkcjonowania literatury przejawiają się nie tylko na terenie arcydzieł, lecz również, a może nawet i przede wszystkim, na terenie literatury drugorzędnej.

Kolejną grupę stanowią referaty omawiające ogólne zagadnienia interpretacji literackiej (Sławiński) oraz problematykę interpretacji poszczególnych aspektów literatury, a także rodzajów literackich (ideologia — Markiewicz; styl i język — Kostkiewiczowa; fabuła — Bartoszyński; wersologia — Pszczołowska, Balcerzan; dramat — Sławińska).

Referat Janusza Sławińskiego *Analiza, interpretacja i wartościowanie dzieła literackiego* wykracza poza powszechnie znane, obiegowe sądy na temat interpretacji utworu literackiego proponując nowe rozgraniczenie pojęć: analiza — interpretacja — wartościowanie, i przedstawiając nowatorskie ustalenia z zakresu teorii interpretacji. Jedną z głównych tez referatu Sławińskiego jest przeciwstawienie i charakterystyka analizy oraz interpretacji, pojmowanych jako kategorie idealne dotyczące techniki postępowania z utworem. W płaszczyźnie historii metodologii opozycja ta przybrała kształt sporu tradycji hermeneutyki i sztuki interpretacji z tradycjami strukturalizmu i historii literatury. Dokonane przez Sławińskiego przeciwstawienie analizy i interpretacji ma charakter wartościujący, albowiem większą wartość zdaje się badacz przyznawać technice interpretacji niż analizie.

Analiza literacka jest zaprzeczeniem pierwszej, autentycznej lektury utworu; ujmuje ona dzieło w typowych kategoriach, elementach i przekrojach wyznaczonych przez historię literatury bądź teorię literatury; celem analizy jest wkomponowanie utworu w odpowiednie przekroje i ogniwa procesu historycznoliterackiego. Analiza tekstu literackiego obejmuje dwie czynności: rozpoznanie i wyodrębnienie pewnej ilości zjawisk w tekście oraz scharakteryzowanie łączących je zależności funkcjonalnych. Zdaniem Sławińskiego analiza utworu jest zazwyczaj zróżnicowana według poziomów dzieła odpowiadających przyjętemu jego modelowi stratyfikacyjnemu. Tego typu postępowanie napotyka pewne zasadnicze trudności. Wydaje się bowiem, iż analiza poziomowa nie jest optymalnym modelem analizy, gdyż podświadomie zakłada pewną hierarchizację elementów dzieła sugerując stosunek nadrzędność—podrzędność pomiędzy poziomami analizy. Czy nie lepiej byłoby więc zamiast o poziomach analizy tekstu mówić o jego równorzędnych wzajemnie aspektach lub przekrojach badawczych? Ponadto: stratyfikacyjny model dzieła poddanego analizie poziomowej jest najczęściej modelem ustalonym *a priori*, co prowadzi do schematyzmu postępowania analitycznego. A przecież z założenia, iż analiza tekstu ma być opisem dzieła w wyznaczonych przez historię i teorię literatury kategoriach i przekrojach badawczych, wynika, iż poziomy analizy powinny pokrywać się z takimi właśnie kategoriami i przekrojami (jak np. konwencje charakterystyczne dla określonego gatunku literackiego lub tendencji literackiej). Wydaje się, że przy takim ujęciu sygnalizowane przez Sławińskiego trudności analizy poziomowej poważnie zmniejszyłyby się.

Dokonana przez Sławińskiego charakterystyka procesu interpretacji wychodzi z przesłanek tradycji „*Kunst der Interpretation*” (celem interpretacji jest dotarcie do głębokiego i istotnego sensu utworu; strategia badawcza ustalana jest dopiero w postępowaniu interpretacyjnym z konkretnym dziełem — sam utwór literacki wyznacza kategorie i pojęcia potrzebne do jego analizy) i kontekstualizmu interpretacyjnego (interpretacja jest przywołaniem właściwego kontekstu i opisem relacji

między dziełem a tymże kontekstem; sens interpretacyjny utworu polega na jego funkcji w przywołanym kontekście; dzieło literackie jest aktualizacją możliwości oferowanych przez konteksty). Przyznanie kontekstom decydującej roli w interpretacji literackiej jest niewątpliwie słuszne, jednakże przecenianie ich znaczenia może doprowadzić do pewnych nieprawidłowości postępowania interpretacyjnego. Chodziłoby tu o zjawiska takie, jak: niedocenianie immanentnego aspektu interpretacji; akcentowanie w dziele przede wszystkim przywołanych w nim kontekstów zamiast ujawniania przy pomocy tych kontekstów semantyczno-artystycznej niepowtarzalności utworu; nieuwzględnianie faktu, iż oprócz dzieł bardzo silnie i wyraźnie zrelatywizowanych kontekstowo istnieją takie, których powiązania z kontekstami są słabsze i w mniejszym stopniu znaczące.

Dotarcie do niepowtarzalnego sensu utworu i jego kontekstowych relatywizacji stanowi jednakże, zdaniem Sławińskiego, dopiero drugi etap interpretacji. Pierwszym zaś etapem interpretacji historycznoliterackiej jest zrelatywizowanie danych analizy literackiej względem historycznoliterackiego kontekstu. Sławiński generalnie ujmując więc czynność interpretacji (w pierwszej fazie) jako nadbudowaną nad czynnością analizy, twierdząc, iż analiza dociera tylko do możliwości kontekstowych relatywizacji utworu, które to relatywizacje należą już do sfery działań interpretacyjnych. Wydaje się, iż takie rozróżnienie analizy i interpretacji jest sztuczne i mało przekonujące. Ponadto powstaje tu pytanie, dlaczego relatywizacje danych analitycznych wobec historycznoliterackiego kontekstu należy uznać, jak to sugeruje Sławiński, za pierwszy etap interpretacji — etap poprzedzający próby dotarcia do niepowtarzalnego i istotnego sensu dzieła. Czy tak jest w istocie? Przecież interpretacja niepowtarzalności dzieła nie zaczyna się od wyników uzyskanych przez analizę, lecz jest raczej raczej autentycznie czytelniczym oglądem utworu niezależnym od jakichkolwiek założeń wstępnych. Łatwiej jest chyba uchwycić i zrozumieć niepowtarzalność utworu oglądając go „na świeżo” niż po serii zabiegów analityczno-syntetycznych, które zawsze, choćby w sposób niedostrzegalny determinują spojrzenie badacza na utwór. Wydaje się więc, iż umiejscowienie zanalizowanego dzieła w kontekstach procesu historycznoliterackiego oraz odczytanie niepowtarzalnego i istotnego sensu dzieła nie stanowią ani w praktyce, ani w teorii dwu kolejno następujących po sobie etapów interpretacji, lecz raczej dwa odrębne, aczkolwiek wzajemnie uzupełniające się i warunkujące się, rodzaje czy bieguny interpretacji literackiej.

Referat Henryka Markiewicza *Ideologia a dzieło literackie* przypomina i systematyzuje podstawowe fakty dotyczące sposobów manifestowania się ideologii w utworach literackich. W swej warstwie postulatycznej podkreśla on konieczność podniesienia kultury czytelnicznej społeczeństwa — w aspekcie percepcji wymowy ideologicznej utworów, oraz potrzebę prowadzenia badań wpływu literatury na postawy ideologiczne czytelników.

Studium Teresy Kostkiewiczowej *Problematyka całościowej charakterystyki stylu pisarza* rozpatruje zagadnienia owej charakterystyki w perspektywie historii literatury, indywidualności pisarza i odbioru literatury. W perspektywie historycznoliterackiej (stanowiącej główną płaszczyznę rozważań autorki referatu) charakterystyka stylu pisarza polega na ukazywaniu stylistycznego nowatorstwa oraz sposobów realizowania norm stylowych epoki czy gatunku — taka analiza napotyka jednakże zasadniczą trudność przy rozdzielaniu indywidualnych i ponadindywidualnych zjawisk stylowych. Praca Kostkiewiczowej rysuje problematykę badań stylistycznych w sposób bardzo ogólny i nie zawiera konkretniejszych postulatów czy wskazówek badawczych. Zwraca uwagę na pewne zasadnicze trudności tego typu badań, nie sugerując jednakże sposobów ich przewyciężenia.

W artykule pt. *O badaniach układów fabularnych* Kazimierz Bartoszyński

przedstawia badania prowadzone w kręgu metodologicznym francuskiego strukturalizmu, które fabułę traktują jako pewien układ abstrakcyjny, a nie realność tekstową. Podstawowe dla owych badań są pojęcia funkcji fabularnej, schematu fabularnego, matrycy fabularnej i figury fabularnej. Niewątpliwą wartością artykułu jest wykazanie, iż dzięki pojęciu matrycy fabularnej (oznaczającemu określony układ, w którego ramach przebiega konkretna realizacja schematu fabularnego) fabularność zostaje zrelatywizowana względem określonej tradycji literackiej, co powoduje, iż ma ona mniej spekulatywny, a zarazem bardziej ukonkretniony i zbliżony do literaturoznawczych realiów charakter. Jednakże wątpliwości budzić może zróżnicowanie pojęć schematu fabularnego i matrycy fabularnej, które często zdają się nakładać na siebie wzajemnie, a sytuacja staje się jeszcze bardziej skomplikowana po wprowadzeniu pojęcia figury fabularnej, które nie jest w sposób przekonujący odgraniczone od pokrewnego mu pojęcia schematu fabularnego.

Największą jednakże wartością referatu Bartoszyńskiego wydaje się jego sfera postulatywna. A oto w jakich kierunkach proponuje autor zmodyfikować scharakteryzowane przez siebie w artykule strukturalistyczne badania nad fabułą:

1) rozwinięcie badań nad schematami i figurami fabularnymi, które należy rozumieć nie jako mechaniczne zsumowanie funkcji fabularnych, lecz jako układy nadrzędne, gdzie funkcje fabularne poddane zostają transformacjom przez rządzące ich układy zasady integrujące. Wartość tej propozycji polega na zwróceniu uwagi na niebezpieczeństwo zatowizowanego i mechanistycznego traktowania elementów fabuły oraz na wskazaniu istotnej roli zasad organizujących elementy fabularne w niepowtarzalny układ;

2) rozwinięcie badań nad komunikacją fabularną rozumianą jako swojego rodzaju gra pomiędzy nadawcą a odbiorcą;

3) rozwinięcie badań nad matrycami fabularnymi tradycji literackiej, stanowiącymi układ odniesienia dla schematów i figur fabularnych;

4) ściślejsze powiązanie badań funkcji fabularnych z konkretnym materiałem historycznoliterackim;

5) zastosowanie badań nad funkcjami, schematami i figurami fabularnymi do wielu różnych gatunków literackich, zwłaszcza tych bardziej złożonych i dotyczących literatury współczesnej (jak dotąd, badania te prowadzone były wyłącznie na materiale stosunkowo prostych form gatunkowych).

Wydaje się, iż propozycje te (a zwłaszcza trzy ostatnie postulaty) stanowią szczególnie cenną w obecnej sytuacji metodologicznej próbę przybliżenia spekulatywnych badań strukturalistycznych nad wyabstrahowanymi modelami fabularnymi do konkretnego materiału literackiego.

Artykuł Ireny Sławińskiej pt. *Odczytanie dramatu* jest zarysem (a właściwie modyfikacją wcześniej przez Sławińską zarysowanej) teorii interpretacji dramatu. W swym aspekcie metodologicznym jest on propozycją stosowania wielu metodologii w badaniach nad dramatem, lecz przede wszystkim metodologii strukturalistyczno-semiotycznej, w płaszczyźnie zaś merytorycznej bardzo szczegółowo wyznacza problematykę, która powinna być brana pod uwagę przy interpretacji dramatu (jednakże nie sugerując w zasadzie konkretnych sposobów jej przeprowadzenia).

Do kategorii artykułów rozpatrujących problematykę interpretacji poszczególnych aspektów czy rodzajów literatury należą też prace Lucylli Pszczołowskiej (*Współczesne metody badania wiersza*) i Edwarda Balcerzana (*Badania wersologiczne a komunikacja literacka*), poświęcone problematyce wersologicznej.

Pszczołowska stwierdza, iż czynniki wierszotwórcze można wychwytać porównując tekst wierszowany z prozatorskim, gdyż ten drugi, zorganizowany właściwie tylko składniowo, funkcjonuje jako pewien rodzaj kontekstu zerowego dla poezji charakteryzującej się bogatą organizacją. Autorka postuluje też stworzenie porównawczego inwentarza zestawiającego jednostki organizacji językowej wiersza (wersy)

z analogicznymi jednostkami organizacji tekstu prozatorskiego (zdania). Taki słownik zilustrowałby w pełni różnicę pomiędzy poezją a prozą i mógłby stanowić punkt wyjścia badań nad funkcjonowaniem analogicznych jednostek w tekstach wierszowanych i prozatorskich. Wydaje się jednakże, iż jednostki organizacji tekstu poetyckiego i prozatorskiego nie są ze sobą w sposób bezpośredni porównywalne z uwagi na całkowicie odmienny charakter organizacji literackiej w poezji i w prozie, elementem zaś równoważnym wersowi może być w prozie nie zdanie, lecz jakaś większa całość tekstu. Ponadto — postulowany tu słownik, nie uwzględniając wielorakiej i bogatej semantyki jednostek organizacji wersologicznej, mógłby prezentować ujęcie tylko mechaniczne i statystyczne.

Za najważniejsze zadanie wersologii uważa Pszczołowska badanie realizacji ogólnych wzorców metrycznych (traktowanych jako historycznoliterackie normy) w konkretnych utworach poetyckich. Odmienne (i bardziej chyba przekonywające) stanowisko metodologiczne zajmuje w tej kwestii Balcerzan, który widzi konieczność rozpatrywania form wersyfikacyjnych przede wszystkim jako zabiegów semantycznych, a za najistotniejszą dla wersologii uznaje problematykę funkcjonowania zjawisk wersyfikacyjnych w płaszczyznach utworu, gatunku, twórczości poety, stylu epoki, prądu literackiego.

Jednakże artykuł Balcerzana jest w głównej mierze poświęcony problematyce wiersza wolnego i dzięki takiemu zawężeniu tematycznemu stanowi wraz z pracami Święcha i Hernasa grupę artykułów rozpatrujących problematykę ontologiczną i interpretacyjną szczególnych form i typów literatury. Zdaniem Balcerzana wiersz wolny to nie tylko zredukowanie, ale i przeobrażenie tradycyjnych systemów wersyfikacyjnych, a jego zasadniczym wyróżnikiem nie jest graficzne rozczłonkowanie (bo w takiej formie można zapisać również i tekst niepoetycki), lecz nadinformacyjność komunikatu, będąca wynikiem jego naddanej organizacji artystycznej. Wydaje się, iż w sformułowaniu tym wiersz wolny nie jest definiowany przy pomocy wyznaczników wersologicznych, tylko ogólnoliterackich, co mogłoby wskazywać, iż narodziny wiersza wolnego oznaczają w istocie wygaśnięcie tradycji wersyfikacyjnej. Wniosek ten sugeruje chyba również i autor artykułu stwierdzając, iż w badaniach wiersza wolnego wersologia traci swą autonomię, stając się częścią teorii języka poetyckiego.

Artykuł Jerzego Święcha pt. *Przekład a problemy poetyki historycznej* problematykę modelu twórczości przekładowej omawia w kategoriach komunikacji literackiej. Autor rozpatruje m. in. problem funkcji przekładu w procesie historycznoliterackim (może ona polegać na stabilizowaniu istniejących już konwencji literackich bądź stymulowaniu rozwiązań nowatorskich) oraz zwraca uwagę na dwoistą naturę tekstu stanowiącego tłumaczenie. Tekst taki posiada zarówno aspekt literacki jak i tłumaczeniowy (czasami przeważa jeden jego aspekt, czasami drugi, lecz najczęściej istnieje harmonijna równowaga pomiędzy oboma tymi czynnikami). Zdaniem Święcha odbiór tłumaczenia odbywa się więc zarówno według kodu literackiego jak i współlistniejącego z nim kodu przekładowego (seria tłumaczeń, tradycja przekładowa) — trzeba wszakże przyznać, iż sformułowanie to ma charakter jedynie najbardziej ogólnej wskazówki interpretacyjnej.

Czesław Hernas w artykule *Miejsce badań nad folklorem literackim* zastanawia się nad współczesnym kształtem folkloru literackiego oraz dokonuje interesującej krytycznej rewalforyzacji XIX-wiecznej folklorystyki.

Problematyce bardzo specyficznych prac literaturoznawczych poświęcony jest referat Jadwigi Czachowskiej pt. *Prace dokumentacyjne w nauce o literaturze* przypominający i systematyzujący podstawowe wiadomości o dokumentacjach bibliograficznych i faktograficznych oraz postulujący m. in. ściślejsze powiązanie tego rodzaju prac z problematyką historycznoliteracką.

Ostatnia grupa referatów omawia problematykę pogranicza literaturoznawstwa

lub bardziej ogólne kwestie metodologiczne i teoretyczne — należą tu artykuły T. Skubalanki, M. R. Mayenowej, A. Okopień-Sławińskiej i J. Kmity.

Referat Teresy Skubalanki pt. *Założenia analizy stylistycznej* rozpatruje problem stylu z językoznawczego punktu widzenia. Skubalanka podaje własną definicję stylu oraz porównuje styl artystyczny (i stylistykę literaturoznawczą) z innymi rodzajami stylów (badanymi za pomocą metod językoznawczych).

Problematyce jak gdyby „ponadliteraturoznawczej” poświęcone są referaty Mayenowej, Okopień-Sławińskiej i Kmity.

Maria Renata Mayenowa przedstawiła w artykule pt. *Teoria tekstu a tradycyjne pojęcia poetyki* ogólną teorię spójności tekstu oraz teorię spójności tekstu artystycznego. Podana przez Mayenową definicja tekstu spójnego odwołuje się do matrycy procesu komunikacji: za zasadnicze warunki spójności tekstu uważa autorka jednolitą postawę nadawcy, jednolitość tematyczną tekstu gwarantowaną przez ekwiwalencję referencjalną występujących koło siebie w tekście zdań oraz jednolitą postawę odbiorcy. Powstaje tu pytanie, jak należy rozumieć ową jednolitość postawy odbiorcy, skoro w procesie lektury dzieło, będąc poddane najróżnorodniejszym konkretyzacji, zdaje się nie tracić swej spójności. Mayenowa jednakże sugeruje, iż spójność tekstu nie jest jego immanentną właściwością, lecz realizuje się w płaszczyźnie odbioru („Scalenie wielozdaniowego ciągu jako spójnego tekstu wymaga zwykle większej lub mniejszej aktywności odbiorcy”, s. 238); podaje też przykład zakłócenia świata wspólnego nadawcy i odbiorcy (istnienie tego wspólnego świata uznawane jest za warunek spójności tekstu) wskutek innego niż założyła Zapolska odczytania *Zabusi* przez czytelnika dzisiejszego (czyżby oznaczało to, iż utwór Zapolskiej zatracił we współczesnej nam recepcji swoją spójność?). A może bardziej przekonująca byłaby definicja spójności tekstu poszukująca jej wyznaczników nie tylko w procesie komunikacji czy płaszczyźnie recepcji, lecz przede wszystkim w samym tekście. Czy nie można by rozumieć spójności tekstu artystycznego jako wielości i bogactwa silnych relacji i powiązań pomiędzy jego elementami, których naruszenie bądź osłabienie uczyniłoby tekst mniej spójnym?

Pozostałe dwa artykuły omawiające ogólne kwestie metodologiczne i teoretyczne są w bardzo niewielkim stopniu związane z problematyką literaturoznawczą. Aleksandra Okopień-Sławińska w referacie *Problemy semantyki wypowiedzi: o postaciach znaczenia* przedstawia teorię znaczenia jako składającego się z czterech czynników: znaczenia strukturalnego (wynikającego z relacji międzyznakowych), referencyjnego (obejmującego relację pomiędzy znakiem a oznaczanym przez niego przedmiotem lub przedmiotami), pragmatycznego (obejmującego relację nadawczo-odbiorczą, a zwłaszcza relację pomiędzy nadawcą a znakiem) i metajęzykowego (komunikującego informację znaku o samym sobie).

Jerzy Kmity należy do tych wyjątkowych logików-metodologów, którzy z pozycji ogólnej metodologii nauk usiłują nawiązać dialog naukowy z metodologią literaturoznawstwa. Jednakże dialog ten w prezentowanej tu pracy *O marksistowskich dyrektywach metodologicznych badań humanistycznych* przybiera kształt raczej „sytuacji dialogowej” niż autentycznej komunikacji dialogowej. W rezultacie lektura artykułu Kmity stanowi próbę przekładu pojęć ogólnometodologicznych na literaturoznawcze — próbę, której towarzyszy ciągła niepewność, czy przekład ten jest właściwy.

W swych rozważaniach nad ogólną metodologią humanistyki przyjmuje Kmity perspektywę filozofii marksistowskiej i proponuje dwie dyrektywy metodologiczne dla badań humanistycznych: zasadę korespondencji i zasadę antyindywidualizmu metodologicznego. Zasada korespondencji oznacza zrelatywizowanie badań naukowych wobec praktyki społecznej (akceptacja przez praktykę społeczną uzasadnia

słuszność zarówno teorii wyjaśniającej jak i wyjaśnianej) oraz wobec zgromadzonego w danej dziedzinie systemu wiedzy. Wydaje się, iż sformułowanie to jest interesującą realizacją marksistowskiej koncepcji praktyki społecznej w roli kryterium prawdy, jednakże jako dyrektywa metodologiczna jest ono trudne do praktycznego zastosowania, a przełożone na język praktyki literaturoznawczej albo przybiera charakter truizmów, albo prowadzi do dosłownego przenoszenia społecznego mechanizmu materializmu historycznego na zjawiska literackie.

Kontrowersyjnym nieco elementem jest proponowana przez Kmitę zasada anty-indywidualizmu metodologicznego, w myśl której dzieła literackie (a także dzieła sztuki i wytwory kultury) nie są zjawiskami indywidualnymi, lecz społecznymi — jako rozpoznawane i akceptowane przez świadomość społeczną. Twierdzenie to budzi wątpliwości, albowiem w powszechnym odczuciu literaturoznawców dzieło literackie jest nie tylko zjawiskiem społecznym, lecz również — a może i przede wszystkim — zjawiskiem indywidualnym (jako niepowtarzalny wytwór indywidualności twórczej pisarza).

Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa stanowią pozycję reprezentatywną dla współczesnego stanu metodologii literaturoznawstwa w Polsce, dlatego też próba najogólniejszej oceny tej książki będzie zarazem próbą określenia sytuacji metodologicznej polskiego literaturoznawstwa. Z dokonanego powyżej pobieżnego omówienia wynika, iż dominuje w tej książce problematyka interpretacji literatury (lub jej poszczególnych aspektów i rodzajów) oraz relacji literatury i jej zewnętrznych kontekstów. Zaniedbano natomiast problematykę poetyki teoretycznej — książka nie prezentuje zintegrowanej koncepcji poetyki, a także pomija wiele szczegółowych terenów tej dyscypliny. Pominięta jest też niemal zupełnie kwestia ontologii dzieła literackiego. W kontekście osiągnięć literaturoznawstwa światowego próba oceny *Probleatów metodologicznych współczesnego literaturoznawstwa* prowadzi do wniosku, iż na wysokim poziomie stoją w Polsce badania w dziedzinie teorii i praktyki interpretacji literackiej, problematyki komunikacji literackiej i szczegółowo rozumianej poetyki tekstu. Duża liczba referatów poświęconych kwestiom relacji literatury i jej zewnętrznych kontekstów oraz problematyce socjologii literatury wskazuje też na wyraźne zainteresowanie tymi zagadnieniami i pozwala żywić nadzieję, iż polskie literaturoznawstwo jest na dobrej drodze do dorównania światowym osiągnięciom w tych dziedzinach.

Wiesław Krajka

SEMIOTYKA KULTURY. Wybór i opracowanie: Elżbieta Janus i Maria Renata Mayenowa. Przedmowa: Stefan Żółkiewski. (Bibliografię opracował Jerzy Faryno). Warszawa (1975). Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 500.

Antologia *Semiotyka kultury* najpełniej, jak dotychczas, i w miarę wszechstronnie prezentuje dorobek współczesnych semiotyków radzieckich, aczkolwiek obejmuje przekłady prac autorów związanych z jednym ośrodkiem — uniwersyteciem i centrum naukowo-badawczym w Tartu (Estońska SRR). Dotychczasowe polskie publikacje rozpraw semiotyków radzieckich — w przekładzie i oryginalnej wersji językowej (zob. ich bibliografię na s. 492—495) — dotyczyły bowiem zagadnień wprowadzających fundamentalnych, lecz związanych głównie z dwiema dyscyplinami: literaturoznawstwem (obejmując przede wszystkim metodologię badań strukturalnych, poetykę i wersologię) i szeroko pojętą lingwistyką. Znacznie rzadziej na-